



„Armia Krajowa, której oddziały operowały jako zgrupowania partyzanckie, składała się z polskich nacjonalistów. Antysemityzm był w jej szeregach ekstremalnie rozpowszechniony. Wogóle antysemityzm był silnie rozpowszechniony w całej Europie Wschodniej, co ułatwiło nazistom wymordowanie żydów europejskich.”

Na podkreślenie zasługuje fakt, że film „Nasze matki, nasi ojcowie”... spotkał się z ogromnym zainteresowaniem niemieckich widzów. Pierwszy odcinek zgromadził przed odbiorcami w niedzielny wieczór 17 marca ponad 7 milionów osób, z czego blisko jedną czwartą stanowili ludzie młodzi. To wynik dawno tu nie notowany. Po emisji części pierwszej nadano specjalne wydanie popularnego talk show „Maybrit Illner Spezial” pod znanym tytułem „Nasze matki, nasi ojcowie ...ich ból, wina, milczenie ...”, który mimo późnej pory, obejrzało ponad 2 miliony widzów. O filmie pisały szeroko wszystkie opiniotwórcze tygodniki ze Stern'em, Focus'em i Spiegel'em włącznie. Pozostawienie więc bez reakcji ewidentnych przekłamań czy wręcz fałszywej wizji II wojny, będzie ze strony polskiej błędem zaniechania, który zachęci niemieckich kreatorów tamtejszej polityki historycznej do dalszej reinterpretacji przeszłości. Już teraz mówi się np., że Holocaustu dokonali naziści i ich pomocnicy w całej Europie, a zwłaszcza Europie Wschodniej.

Skierowanie listu do naszego MSZ jest oczywiście krokiem podstawowym i ten, dzięki Reducie, został wykonany. Jednak o wiele bardziej adekwatnym adresatem protestu jest scenarzysta filmu Stefan Kolditz, telewizja ZDF jako kooproducent z szefową działu filmowego Heike Hempel czy producent serialu Nico Hofmann, a równocześnie redakcja BILD Zeitung, która poszła w swych oszczerczych wyjaśnieniach najdalej. Wydaje się też jako skuteczniejsze połączenie sił ze Światowym Związkiem Armii Krajowej, której kłamstwa zawarte w filmie bezpośrednio dotyczą. Równocześnie pragniemy zadeklarować, o ile byłoby to konieczne, pomoc w przygotowaniu niemieckojęzycznej wersji protestu i rozesłaniu jej do tutejszych mediów i opiniotwórców.

Serdecznie pozdrawiamy

PTHwN z up. Agnieszka Wolska